



COMMUNIO IN CHRISTO

Nasze Życie - Nasze Dzieła

13. Cyfrowy List Duchowny, 15 grudzień 2021

Temat:

Boże Narodzenie

OSADZENIE W ŻYCIU

Dla Matki Marii Teresy ważne było, aby z zaangażowaniem przeżywać święta kościelnego roku liturgicznego. Szczególnie w związku ze świętami Bożego Narodzenia pisała dosadnie, że Bóg bardzo zbliżył się do nas ludzi w postaci Dziecięcia z Betlejem.

Bóg stał się w Jezusie jednym z nas i dzięki temu przestał być nieznanym, obcym i dalekim Bogiem. Tajemnica Trójcy objawiła się w ucłowieczonym Bogu.



Jezus jest przychylnym i rozpoznawalnym obliczem Ojca w Niebie i darem działającego stale wobec nas Ducha Bożego.

Jezus nadal obecny jest w każdym człowieku, oddziałując na nas z miłością. Matka Maria Teresa napisała poniższe rozważanie w Boże Narodzenie, czytając je osobiście w trakcie Pasterki.

ks. Karl-Heinz Haus, Przeor Generalny

ORYGINALE ROZWAŻANIE MATKI MARII TERESY

„Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”. (Łk 2,14)

Moi Drodzy!

25.12.1986

Narodziło nam się Dziecię, które nosić będzie imię Jezus. Jest Ono Synem Bożym. Nie lękajcie się.

Wrażliwe uczucia bożonarodzeniowej atmosfery dotyczą problematyki dzisiejszych czasów. Małe Dziecię przyciąga naszą uwagę. Tajemniczo, a jednak z wielką wyrozumiałością otwiera swe ramiona i wyciąga do nas swe rączki. Spogląda na nas wzrokiem z innego świata. Jego oczy ogarniają naszą duszę, jakby chciał powiedzieć: Nie bój się, nie lękaj się. To ja, który przyszedłem, aby cię uszlachetnić. Jestem biedny, gdyż moim Królestwem nie jest świat. Moim łóżeczkiem jest tron królewski. Jestem Sędzią świata. Jestem Bogiem, ale też człowiekiem, pełnym zrozumienia i miłości. Ja chronię grzeszników. Nie łamię nadłamanej już trzciny. „Nie lękajcie się”. Jestem Bogiem i stałem się człowiekiem, aby was uwolnić.

Zdanie to przedarło się przez moją medytację, aby wpłynąć w tekst rozważania. Znajduje się obecnie w jaskini, w której narodził się Bóg. Przyjrzyjcie się tej Rodzinie:

Maryja - Wybranka, Matka, z której łona narodziło się źródło wieczności. W niej rozpalit się płomień Absolutu, z niej rozżarzyła się miłość wobec martwego świata. Maryja, która w swoim Magnificat chwaliła Boga za to, co wielkie, za co oddała swój fiat. Wszędzie tam, gdzie dane jest nam rozkoszować się cudem Stworzenia i gdzie nie pozyskujemy żadnych naukowych wyników, zostajemy zmuszeni do myślenia o Bogu.

A obok Józef, spokojny, niepozorny obserwator boskich wydarzeń, gotowy, aby przejąć troskę wychowania tegoż Dziecięcia. „Nie lękaj się, Józefie, aby przyjąć Maryję do siebie jako swoją żonę!” Nie lękaj się... rozbrzmiewa stale na drodze naszego życia. Odbija się echem we wszystkich krajach tego świata, którym zagrażają wojny i niepokoje, prześladowania i głód. Nie lękajcie się, gdyż wasz ludzki byt związany jest z uczłowieniem Boga.

I spójrzcie na to Dziecię, bezbronne, zdane tak bardzo na ludzką opiekę i marznące na lodowatym zimnie. Dobrowolnie opuściło swe szczęśliwe bezpieczeństwo, Swoje Królestwo. Jakże niesamowita miłość musi żarzyć się w Bogu, jakież pragnienie musi Go męczyć, aby miłowanym być przez Swoje Stworzenie, że zapragnął stać się człowiekiem i zechciał przyjąć na Siebie straszną normalność, zwyczajność, biedę i niepozorność.

Tu leży Bóg, niepojęty, nieprzystępny jako człowiek. Już w żłóbku objawia się jako miłość. Nawet to, co wydaje nam się rozpoznawalne w rozważaniu, nie jest rzeczywistością tejże miłości. Ubogość Dziecięcia przyciąga do Kościoła... jednak tylko w Boże Narodzenie? To, co odczuwamy w głębi naszych serc jest głodem przekazywania tego innym. A jednak odległość do Boga powiększyła się.

Czy lękajmy się słów: „Nie lękajcie się”? Czy Dziecko to daje nam uczucie, że jest radykalne i używa Swej władzy? Czy jednak Bóg jest zupełnie inny, niepojęty i daleki, czy też w rozważaniu tym rozpoznawalna staje się bliskość i stan dotykalności? Czy słowa „nie lękaj się” nie niweczą barier między Bogiem a nami? Czy w Wigilię tę nie staje się widoczna droga i pochodnia poznania, która rozjaśnia naszą ciemność? Spójrzcie na to Dziecię, które w obliczu wszelkich zawirowań dzisiejszych czasów pokazuje cel Swych narodzin, które okazuje nam całej Jego oddanie, dopełniające w nas odnowę, jeśli zainicjujemy ją dzięki naszej wierze, zaufaniu i naszej miłości. Ono prosi nas dzisiaj po raz kolejny, abyśmy całą duszą i całym naszym bytem oddali się tej miłości.

W Dziecięciu tym, które jest jednym z nas, obecny jest nieskończony Bóg. W nim dane jest nam wszelkie piękno, jakie można sobie wyobrazić, wszelka niewyobrażalna dobroć, mądrość i uprzejmość. Boży głód kazał Mu zejść na ziemię. Objawia się tu pełnia Jego istoty. Któż w Dziecięciu tym nie postrzega Ojca? I kto ośmieli się jeszcze powiedzieć: Gdzie jest Duch św.? Lub kto będzie twierdził, że nie jest On Synem Bożym?



Moje rozważanie kieruje się drogą ścisłego związku, niewymownym życiem Trójcy. Jakaż w tym prostota! Każdy jest Bogiem, a jednak są to trzy Osoby, różniące się od siebie, a przecież takie same w Swej istocie. Ojciec wysłał Syna, który w jedności Swej osoby przyjmuje ludzką naturę – duszę i ciało - stając się człowiekiem dzięki dziełu Ducha św.

Jest to Dziecię, które nosi imię Jezus, którego narodziny świętujemy dzisiaj – Dziecię, które przemawia do nas. Nie lękaj się! Odbiera nam lęk przed Nieprzystępnym, dodaj nam odwagi, abyśmy ufali. Dźwiga naszą winę, abyśmy odnaleźli nasze odkupienie.

Otwiera nasze oczy, gdy ślepniemy na skutek wątpliwości. Odbiera nam lęk, gdy przepisy prawne zagradzają nam drogę ku odkupieniu. „Nie lękaj się” dotyczy nas wszystkich. Jestem Jego częścią.

Spójrzmy teraz na nasze własne życie... Czy nie odczuwamy własnej niewdzięczności wobec takiej miłości? Jak wygląda nasza codzienność? Świat, przyjemności, wygodnictwo, egoizm – doskwierają nam. Nie mamy czasu, aby stale pamiętać o narodzinach tegoż dziecka. Czy wierzymy w zasadzie jeszcze w prawdziwą miłość? W przypadku tego dziecka jesteśmy pewni, ale gdzie jeszcze oprócz tego?

Dziecię to wniknęło w naszą naturę, zbliżyło się do człowieka, podążyło w głąbie. Pragnie nas uformować i pomóc nam, abyśmy żyli Jego życiem. Jego obecność promieniuje w człowieku. Jego istota stała się w człowieku objawieniem. Najgłębszy brak istoty naszego bytu, nawet jeśli jest to tak trudne do zrozumienia, uwidacznia przyszłość i bogactwo człowieka. Bóg chciał przez Swoje uczłowieczenie pozostawić światu szczerą jako widoczny ślad.

„Nie lękajcie się, Ja obwieszczam wam wielką radość, która stanie się udziałem całego ludu!” Nie lękajcie się wy, bez ojczyzny i odrzuceni. Nie lękajcie się wy, grzesznicy. Przyszedłem, aby przynieść wam zbawienie. Niech chwała będzie Bogu na wysokości, a na ziemi pokój wśród ludzi Jego łaski. Amen

*Witaj, małe Dziecię,
witaj w mojej wątpliwości,
witaj w mojej niedoli,
uszlachetnij moją duszę,
w której odnalazłeś Swój dom.
Twoja siła jest moim fiatem,
aby powiedzieć „tak” do Twoich narodzin.
We mnie wyciągasz Swe ręce,
witając tłumy.*

*Nie lękaj się,
w złamanej naturze jestem Twoją siłą.
Przyszedłem, aby odnowić to,
co ma się w bólu narodzić.
W „tak” człowieka
jestem wolnością,
która bierze pod uwagę chwałę Ojca,
która dzieli Jego miłość,
stanowiąc jedno z Jego istotą,
oszołomiony Duchem Świętym,*



stale w narodzinach przekazując ludziom miłość.

*Chwała Boża upewnia duszę,
w więzi ze sprawami przemijającymi.
Mój gniew kruszy się w Mojej miłości.
Przyszedłem, aby ci pomóc,
w który w rozpaczy chciał się od Mnie oddalić.
Urodziłem się jako człowiek,
aby być Bogiem dla twoich grzechów.
Ja zszedłem na świat,
aby żyć w Communio z tobą.*

*Moim Królestwem jest wspólnota w miłości.
Wokół niepokalanej Oblubienicy – Kościoła
rozpętała się szalona burza.
Nadszedłem, aby stać się w nim widoczny.
Otwieram ramiona,
aby wszystkich was do Siebie przygarnąć.
Jestem miłością, zawsze w ruchu,
która nie znajduje spokoju, aż wszyscy dotrą do domu.
Moja istota jest biżuterią,
która uszlachetnia wasz stan.
Moje narodziny są objawieniem Mojej pokory,
są Trójcą.*

*W nieskończonej mądrości sławię Ci, o Boże,
który w tę Świętą Noc uwidoczniał Swoją miłość.
Chwalę Cię,
który odbierasz mi lęk,
który zamieniasz moją żalobę w radość,
który z szacunkiem każesz mi mówić:
Chwała Tobie, o Boże, na wysokości,
Pokój na ziemi,
wszystkim ludziom dobrej woli.
Chwała niech będzie Tobie, o Boże, na wieki. Amen*



KOMMENTARZ

Komentarz do rozważania Matki Marii Teresy na Boże Narodzenie autorstwa ks. Markusa Mjokonti z Tanzanii

Matka Maria Teresa wyraża głęboką radość z okazji Bożego Narodzenia. Opowiada wszystkim wierzącym o swej wizji uczłowieczenia Boga i narodzin Mesjasza. Jej ważne przesłanie brzmi: „Nie lękajcie się” – jak przemówił chór Aniołów (por. Łk 2,14)

Aniołowie chwalą Boga, który pasterzom na pastwiskach i wszystkim ludziom na świecie przyniósł miłość oraz niebiański pokój.

W społeczeństwie żydowskim pasterze nie mieli stałego miejsca zamieszkania. Stale byli zajęci zapewnieniem bezpieczeństwa swoim owcom oraz szukaniem pastwisk oraz świeżej wody. Wydarzenie, którego byli świadkami, zdziwiło ich, lękali się i nie wiedzieli, co uczynić w takiej sytuacji, myśląc najpierw, że nie ma to z nimi nic wspólnego. Jednak Aniołowie zachęcali ich do odwiedzenia Emmanuela, wiecznego i dobrego pasterza. W Betlejem pasterze spotkali młodą i pobożną rodzinę, która wszystkich serdecznie witała. Do rodziny tej należeli Jezus, obiecany Odkupiciel wszystkich ludzi, błogosławiona Dziewica Maryja, Matka wszystkich ludzi oraz Józef, sprawiedliwy i prawy ojciec. Faktycznie pasterze doświadczyli tu pierwszego Kościoła, powstałego dzięki mocy Ducha św.

Wizyta pasterzy pociągnęła za sobą wizytę Trzech Mędrców (Melchiora, Kaspra i Baltazara). Mędrcy ci reprezentują wszystkich nieżydowskich króli.

Nowonarodzony płci męskiej był atrakcją na całym świecie. Przeprowadził Mędrców za przewodnictwem Swojej jasnej gwiazdy aż do swego skromnego schroniska. Uchronił mędrców przed nikczemnymi planami króla Heroda. W końcu dotarli do Betlejem, gdzie znaleźli w żłobie króla Nowego Izraela.

Mędrcy świętowali pierwsze święto objawienia. Następnie przekazali Mu swoje dary: złoto, kadzidło i mirrę. Ich dary były symbolem godności i zadania Jezusa Chrystusa.

Narodziny Jezusa prowadziły do wielu poświadczających je wydarzeń. Król Herod kazał zabić niewinne dzieci, których krew poświadczyła, że Jezus nie jest królem tego świata. Dzieci te poświadczają Boże Narodzenie. Kościół, jako Oblubienica Chrystusa, co roku świętuje to wydarzenie 28 grudnia. Ponadto narodziny Jezusa zjednoczyły różnorakie części świata. Józef uciekł z małym Jezusem i Maryją do Egiptu, aby uchronić Go przed masakrą Heroda.

Boże Narodzenie nadal jest wydarzeniem żywym, nawet w naszych czasach. Św. Franciszek z Asyżu, na przykład, zbudował i czcił żłóbek bożonarodzeniowy, aby uczcić i chwalić Dziecię z Betlejem.

Duch Bożego Narodzenia rozszerzył się w całym rzymskim Kościele i w prywatnych domach. Św. Mikołaj wprowadził choinkę, aby uwidocznic, że Narodziny Chrystusa są początkiem nowego życia, pełnego przebaczenia, a nie potępienia.

Wszystkie te wydarzenia Matka Maria Teresa doświadczyła w sposób mistyczny, dodając otuchy nam, swoim kochanym przyjaciołom, w słowach „nie lękajcie się”. Jej intensywna wizja potwierdziła, że dzieło Trójcy Przenajświętszej, jakim jest zbawienie świata, jest w pełnym toku.



O ks. Markusie Mjokonti:

Ks. Markus Mjokonti jest kapłanem w diecezji Mahenge od 1991 roku, a od 2008 roku aktywnie wspiera Communito in Christo. Podczas studiów liturgicznych w San Anselmo w Rzymie złożył śluby na ręce Przeora Generalnego ks. Karla-Heinza Hausa podczas wizyty w Domu Macierzystym 6 stycznia 2012 roku.

Obecnie wykłada liturgię w seminarium św. Karola Lwangi w Segerea, Dar es Salam w Tanzanii.



Impressum

Wydawca: Ordo Communionis in Christo

Adres: Bruchgasse 14, D-53894 Mechernich

Strona internetowa: www.communio.nrw

Mail: info@communio.nrw

Tel.: +49-2443 9814823

Faks: +49-2443 9814824

Redakcja i odpowiedzialność: Przeor Generalny ks. Karl-Heinz Haus, Mechernich/Niemcy

Współpraca:

Ks. Markus Mjokonti, Profesor liturgię w seminarium, Dar es Salaam

Sarah Winter, Agencja ProfiPress, Mechernich/Niemcy

Tilj Puthenveettil, Mechernich/Niemcy

Hilde Bouschery, Mechernich/Niemcy

Ewa Bochynek, Mechernich/Niemcy

O. Rudolf Ammann Isch, Mechernich/Niemcy